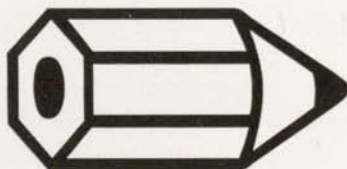


1

MÓJ BRAT, DRZEWO



ROBERT SZECÓWKA

R O B S

ROBERT SZECÓWKA-ROBS jest rysującym satyrykiem, ilustratorem, scenografem, layouterem, a ponadto prowadzi pracę dydaktyczną z młodzieżą.

Urodził się w 1935 roku w Żarkach. Po ukończeniu tamtejszego Liceum im. T. Kościuszki wyjechał do Wrocławia, gdzie studiował architekturę. Rysunek satyryczny traktował początkowo jako hobby. Po zdobyciu kilku nagród zaczął go uprawiać zawodowo. Od 1970 roku był stałym rysownikiem (kącik "Spojrzenia") i redaktorem graficznym "Wiadomości" aż do zamknięcia tygodnika w grudniu 1982 roku. Współpracował równolegle z wieloma innymi pismami i gazetami. Między innymi miał swoje rubryki w "Wieczorze Wrocławia" ("Okiem Prasola"), "Konkretach" ("Rysowane o Północy") i do 1986 roku w "Sprawach i Ludziach". Jego rysunki ukazywały się także w "Szpilkach", "Karuzeli", miesięczniku "Poland" oraz w ponad 40 innych periodykach, a w latach osiemdziesiątych w pisemkach podziemnych i ulotkach.

W 1977 roku był inicjatorem legnickiego Festiwalu Karykatury "Satyrykon". Przez kilka lat rysował na estradzie z kabaretem "Śmiech to nie grzech".

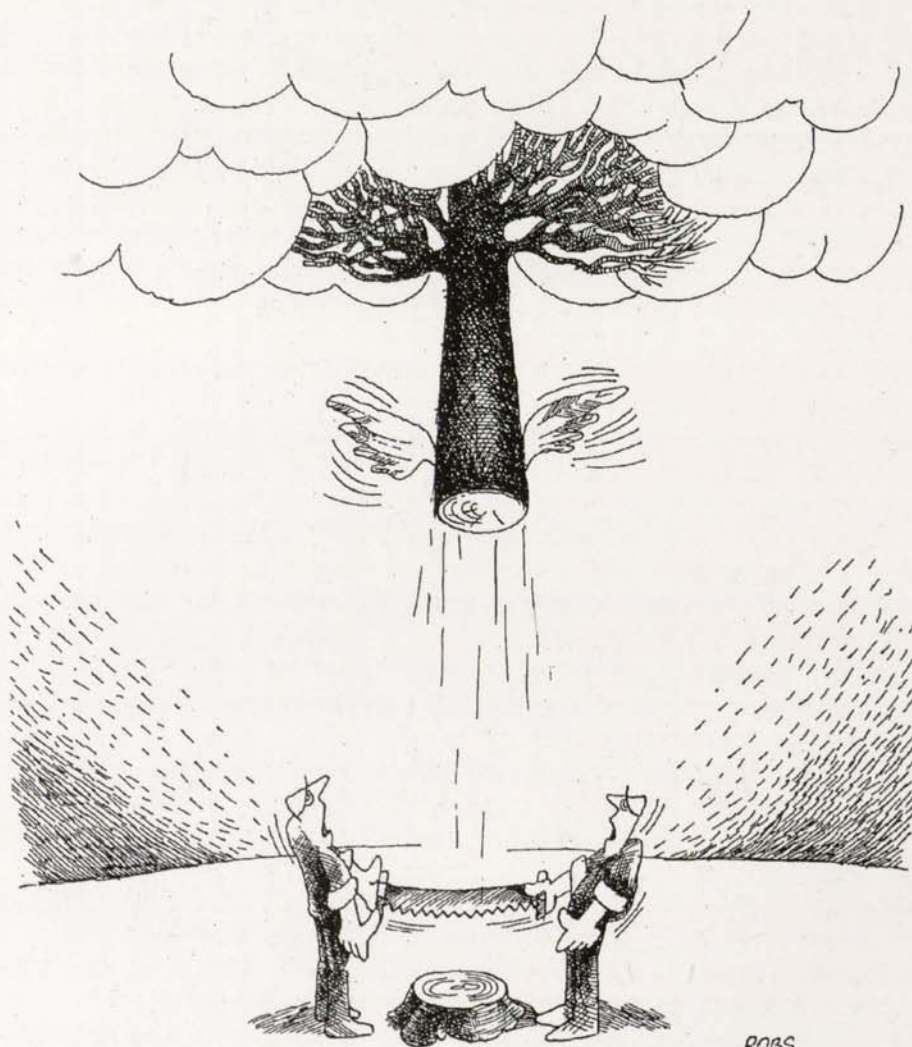
W 1986 roku wyjechał, jak mówi, "na chwilę" z kraju i mieszka do dziś w Hamburgu. Współpracuje z agencją "Baaske-Cartoon", wydawnictwem Rauer "Europak" (w Wielkiej Brytanii) oraz innymi. Publikuje najczęściej w Niemczech i Anglii, ale utrzymuje także stały kontakt z krajem. Latem 1993 roku prezentowano jego 200 rysunków oraz obiekty satyryczne ("Poczet Szmat Polskich") w Muzeum Karykatury w Warszawie. W 1994 roku na legnickim "Satyrykonie" w galerii "Korytarz" w Jeleniej Górze oraz w tym roku w Gorzowie Wlkp. i we Wrocławiu.

Do chwili obecnej ukazało się na łamach gazet i czasopism blisko 6000 jego prac. Pokazywał swoje rysunki na ponad 100 wystawach indywidualnych i blisko tyłuż zbiorowych. Otrzymał kilkanaście nagród i wyróżnień.

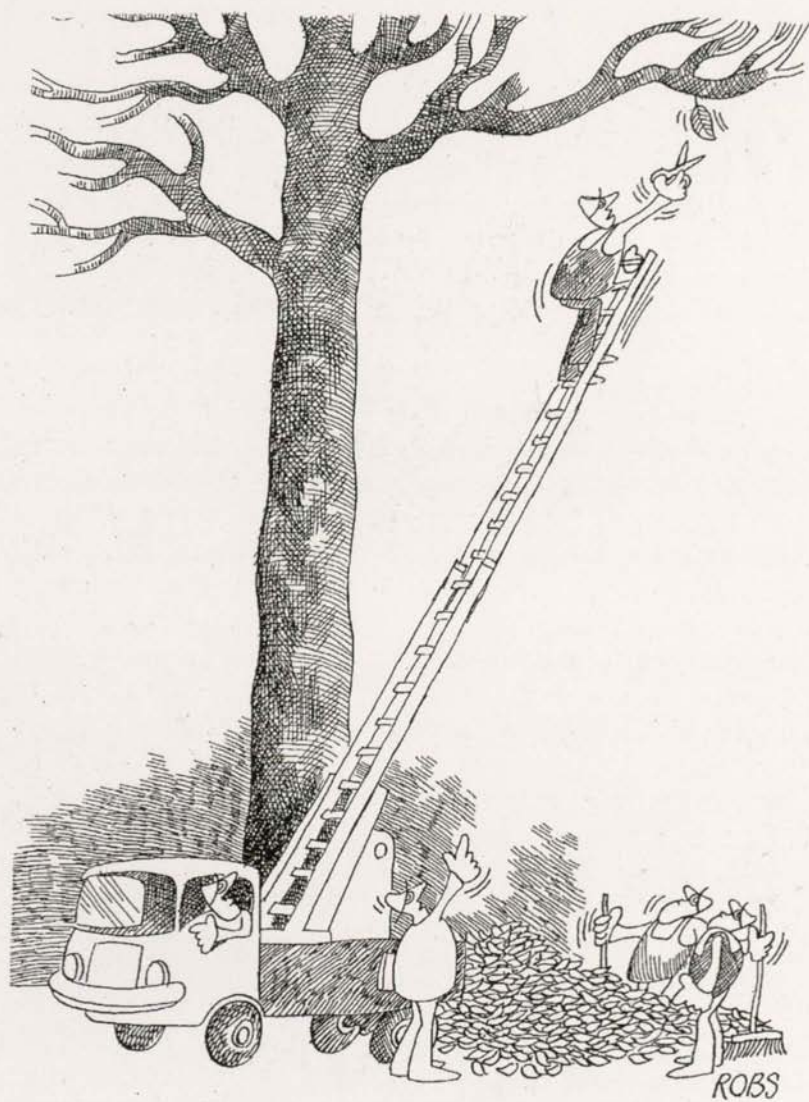
Uczestniczy w życiu kulturalnym hamburskiej Polonii. Jest współzałożycielem Fundacji "Pegasus" oraz współorganizatorem polskiej inicjatywy kulturalnej w Hamburgu - Otwartej Galerii Alster - "OFFGALA". Rysuje karykatury znanych w Niemczech Polaków, kolekcjonuje o nich anegdoty.

Projektował scenografię m.in. do opery "Vom Fischer un syner Fru", bajki dla dzieci "Wszyscy Pospołu", międzynarodowego widowiska na 50-lecie zakończenia wojny w ruinach kościoła - pomnika w Hamburgu ("Mit Trümern geschriebene Geschichte"). Spotyka się z młodzieżą w północnych Niemczech (w cyklu "Rysujemy z ROBS-em").

Najchętniej uprawia satyrę humorystyczno-filozoficzną. Także czarny humor. Jedną z najczęściej poruszanych przez niego dziedzin jest ekologia, a ulubionym tematem - drzewo.



ROBS



Mój Brat, Drzewo

Porządkując przed kilkunastu laty swoje rysunki, przyłapałem się nagle na powtarzaniu się w nich wizerunku drzewa. Wśród stosu karykatur, spora ich część zawierała drzewo jako metaforę, symbol, jako miejsce humorystycznego zdarzenia i wreszcie jako temat sam dla siebie. Ta ostatnia grupa dotyczyła przeważnie dramatycznego losu zgotowanego przez człowieka temu najwspanialszemu, botanicznemu dziełu przyrody. Stosowałem je w moich karykaturach niemal podświadomie i mimo woli stało się obsesją.

Był to czas, w którym ciągle jeszcze prawdę i krytykę można było wyrażać głównie przy pomocy metafor i drzewo dla mnie stanowiło ogromne ich bogactwo. Gdy zabierałem się do jakiegoś tematu, odruchowo sięgałem do tego skarbcza i pierwsze skojarzenia wiązały się z drzewem. Tak powstała cała seria rysunków, z których kilkadziesiąt zostało zebranych i wydanych przez Muzeum Karykatury w Warszawie w formie książeczki zatytułowanej po prostu "Drzewo". Szukając wyjaśnienia mego dendrologicznego maniactwa, tłumaczyłem sobie: to nie moje odkrycie, przecież już w Biblii drzewo z zakazanim owocem, drzewo wiadomości dobrego i złego, potem Kochanowski ze swoją lipą, Sabała pod limbą, Italo Calvino ze swoim baronem Drzewołazem itd, itd... Możnaby ogromną bibliotekę zebrać. Gdybyśmy tak wytrzebili z literatury i pieśni, te zielone jawory, te rozłożyste lipy, żylaste dęby, wierzby rosochate i puszczańskie modrzewie, to cóż by pozostało? Pustynia.

Jednakże oprócz tych literackich inspiracji decydującą rolę odegrała tu moja bardzo osobista przyjaźń z pewnym drzewem, o czym nieco dalej.

Drzewo zawsze towarzyszyło człowiekowi. Obojętnie jaki w historii "homo" nosił przymiotnik. Dzięki drzewu człowiek mógł przetrwać. Przypomina mi się tragicomiczna scena z filmu "Walka o ogień". Nasz praprzodek ratuje się tam przed dzikim zwierzem wskakując na drzewo, które jest dla niego nie tylko twierdzą, ale dostarcza mu także pożywienia w formie zdrowej z dietetycznego punktu widzenia surówki z liści.

Drzewo pierwsze ofiarowało człowiekowi materiał do cywilizacyjnego oraz tech-

nicznego rozwoju i, o paradoksie, stanowi obecnie największą ofiarę tego rozwoju. Od czasu kiedy prawda może być w Polsce i krajach podobnych wypowiedziana bez metafor i aluzji, uciął zachwyt dla nowych giganto-kombinatów przemysłowych, zagłębie eksploatacji złóż, entuzjastycznego trzebień lasów dla nowych betonowych osiedli. Następuje refleksja, jaką cenę płacimy za ekologiczne barbarzyństwo.

Sięgając genealogii mojej maniakalnej miłości do drzew, wracam do swoich lat chłopięcych. Marzeniem prawie każdego chłopaka jest mieć własne drzewo. Miałem to szczęście, gdyż dziadkowie posiadali las. Na jego skraju rosła najwyższa sosna. Było to drzewo niezwykle. Z jego szczytu widać było piękną panoramę jurajskich skał, ruiny zamku w Przewodziszwicach. Tam rodziła się moja wyobraźnia, oraz marzenia o podróżach. Otaczająca panorama była dla mnie czasami Hiszpanią i wypatrywałem wtedy między skałami sylwetek Don Kichota oraz jego sługi, innym razem zaś, ukazywały mi się Kordyliery i słyszałem okrzyki zbiegających ze stoków Indian. Tam najchętniej czytałem Juliusza Verne'a i Karola Maya. Wiatr wygrywał na sosnowych igłach szum morskich fal, a kiedy indziej świst lecącego szybowca. Latem nie było prawie dnia bym nie wszedł do "bocianiego gniazda" na moim drzewie. Siedziałem tam godzinami. Z pomocą spreparowanych przez siebie ołowiano-siarkowych półprzewodników, skonstruowałem tranzystorowe radio (gotowe były wtedy jeszcze nieosiągalne, bo pochodziły z brzydkich krajów kapitalistycznych) i, zamykając oczy, z rozkoszą słuchałem niezrozumiałych słów z dalekich, egzotycznych stacji. Gdy opuściłem rodzinne Żarki i zamieszkałem we Wrocławiu, przy każdej wizycie szukałem pretekstu, by pobiec na skraj lasu i popatrzeć na moje drzewo, dotknąć go. Traktowałem je jak przyjaciela, jak brata. Któregoś roku drzewo ścięto. Wróciłem z Żarek smutny. Zniknął na zawsze z czasów dzieciństwa nie jakiś rekwizyt, lecz jakby ktoś z najbliższych.

Wybaczcie mi, tę dendrologiczno-sentymentalną opowieść, ale tamte lata obciążły prawdopodobnie na zawsze moją wyobraźnię. Możecie to stwierdzić po rysunkach oglądając wystawę.

Robert Szecówka-ROBS



ROBB



ROBERT SZECÓWKA - ROBS

Im Ring 5a, Tel./ Fax.: 040/531 89 71,
D - 22335 HAMBURG, Niemcy

Artystyczna działalność w ostatnich trzech latach (1992-94)

WYSTAWY INDYWIDUALNE

- 24.01-7.02.1992 - Urząd do Spraw Obcokrajowców Wolengo
i Hanseatyckiego Miasta Hamburga
- 27.01-15.02.1992 - Bad Oldesloe - Bank Okręgowej Kasy Oszczędności
(patronat - Minister Spraw Socjalnych, Zdrowia i Energii
Krajowego Rządu Szlezwigu-Holsztyna) - Günter Jansen).
- 23.03.- 4.04.1992 - Urząd Dzielnicowy Hamburg-Północ
- 08.05.-10.05.1992 - Szkoła Zbiorcza - Bergedorf, Hamburg
- 14.05.-27.05.1992 - Ratusz w Lubece, (Wielka Sala Gieldowa)
- 15.05.-17.05.1992 - Muzeum Etnograficzne w Hamburgu
- 22.05.-25.06.1992 - Muzeum Gospodarki Wiejskiej w Meldorfie
- 25.05.-30.06.1992 - Szkoła Grönauer Baum w Lubece
- 17.06.- 3.07.1992 - Niemiecki Czerwony Krzyż w Eutin
- 16.09.- 6.11.1992 - GRONE - gmach główny Centrum Szkoleniowego w Hamburgu
- 8.11.-12.11.1992 - Ewangelicki Kościół Św. Mateusza w Hamburgu-Winterhude
- 20.05.-22.05.1993 - Międzynarodowy Kongres Ekologiczny w Szczecinie
- 25.06-30.08.1993 - Muzeum Karykatury w Warszawie
- 19.06-20.06.1993 - "Klub Polski" w Hamburgu
- 1.10.-31.10.1993 - Praktyka lekarska Brendel u. Polatyński, Hamburg
- 15.04.-15.06.1994 - Plaza - Hotel Centrum Kongresowe w Hamburgu
- 31.05.1994 - Gimnazjum Rahlstedt w Hamburgu
- 17.06.-15.08.1994 - SATYRYKON, międzynarodowy festiwal karykatury w Legnicy
- 20.06.-31.08.1994 - Galeria "Korytarz" w Jeleniej Górze

WYSTAWY ZBIOROWE

- 1992,1993 - Światowy festiwal karykatury w Knokke-Heist (Belgia)
- 1992,1993 - Światowy festiwal karykatury w Beringen (Belgia)
- 1992 - festiwal karykatury w Saint Just le Martel (Francja)
- 1992 - Międzynarodowa wystawa karykatury politycznej w Edynburgu
- 1992 - Wystawa polskiej karykatury w USA i Kanadzie

- 1992 - "Mój brat - drzewo" wystawa w Bad Oldesloe
- 1992 - Międzynarodowa wystawa "Wino" w Australii
- 1993 - Wystawa "Inne spojrzenie", ratusz Hamburg-Altona
- 1993, 1994 - OFFGALA - Otwarta Galeria Alster w Hamburgu
- 1993 - Międzynarodowa wystawa "Komputer", Knokke-Heist (Belgia)
- 1994 - Międzynarodowa wystawa w Dniepropetrowsku (Ukraina)

PUBLIKACJE

GAZETY I CZASOPISMA: HANSE ART, SCHONER WOHNEN, BILDUNGSMARKT, HANDELSBLATT, DAS FREIE MEDIKAMENTE, FAMILIE UND SCHULE, FORTBILDUNG UND UNTERRICHT, HZUK-FREIBURG, GRONE-MAGAZIN, FLÜCHTLINGS FORUM, SONTAGSBLATT, FUNK UHR, SÜDDEUTSCHE ZEITUNG, EUROPAPAK (RYSUNKI I LAYOUT), SŁOWO POLSKIE, TELE-TYDZIEŃ (TELE-WOCHE), KURIER, KURIER POLSKI, ŻYCIE WARSZAWY, GAZETA WYBORCZA, SUPER EXPRESS I INNE.

KSIĄŻKI: ROBS-KALENDER 1992, 1993, 1994. SCHIMPFWORTLEXIKON, "MODLITWA LAIKA", "GRUSSE AUS DEUTSCHLAND", "MEINE GEDANKEN MACHEN MICH KRANK", "DZIECI I MŁODZIEŻ RACIBORZA" I INNE.

PLAKATY, POCZTÓWKI, FOLDERY DLA OGÓLNONIEMIECKIEJ KAMPANII EKOLOGICZNEJ RATOWANIA PTAKÓW.

CYKL SPOTKAŃ "DZIECI RYSUJĄ Z ROBSEM"

- 1992, 1993, 1994 - Spotkania z dziećmi w klubie AWO "Eulenburg", Hamburg-Winterhude.
- 31.01.-1.02.1992 - Dom Miejski w Bad Oldesloe
- 22.02.1992 - Szkoła przy Pachthof w Hamburgu (Widowisko "Wszyscy pospołu")
- 12.06.1992 - Muzeum Gospodarki Wiejskiej w Meldorfie
- 26.06.1992 - Szkoła Grönauer Baum in Lübeck
- 3.07.92, 8.9.1993 - Letnie Festiwale: Lato-92 i Lato-93 w Eutin
- 17.07.1992 - Muzeum Etnograficzne w Hamburgu
- 8.03.1993 - CJSJ-An der Alsterschleife, Hamburg
- 30.04.1993 - Szkoła przy Huffner Straße w Hamburgu
- 16.05.1993 - AWO - Bullenkoppel, Hamburg
- 30.10.1993 - CJSJ Poppenbüttel, Hamburg
- 9.12.1993 - DPG Hannover



**BIURO WYSTAW
ARTYSTYCZNYCH**
58-500 Jelenia Góra
ul. Długa 1, skrz. poczt. 431
projekt katalogu:
Marek Likszet

PAŹDZIERNIK
1 9 9 5